

Prenumerata w miejscu:

rocznie	rs. 3 kop. —
półrocznie	rs. 1 kop. 50
kwartalnie	rs. — kop. 75
z przesyłką:	
rocznie	rs. 4 kop. 40
półrocznie	rs. 2 kop. 20
kwartalnie	rs. 1 kop. 10

Za odosłanie do domu kwartalnie
kop. 10.

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz (35
liter) lub za jego miejsce.
za 2 — 6 razowe po kop. 4 za wiersz.
za 7 — 10 " " " 3 " "
za 11 i więcej " " " 2 " "
Cena ogłoszeń na pierwszej stronie po-
dwojna.
Reklamy po 10 kop. za wiersz.
Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół.

TYDZIEŃ.

**Biuro Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelso-
na przy ulicy Kaliskiej. — Ogłoszenia przyjmują: Redakcyja, —
obiedwie księgarnie w Piotrkowie, — agentura „Rajchman i Fren-
dler“ w Warszawie, — L. Janiszewski w Łodzi i księgarnia L.
Kohna w Częstochowie.**

Prenumeratę przyjmują: Kantor Główny; obie księgarnie w Piotrkowie; księg. Kohna
w Częstochowie, oraz:

w Częstochowie	W. Zieliński.	w Łasku	W. Józef Pniewski.
w Będzinie	Janiszewski Stan.	w Łodzi	Janiszewski Leopold.
w Brzezinach	Szołowski Teodor.	w Radomsku	Ruszkowski Erazm.
w Dąbrowie	Hłasko Antoni.	w Rawie	Wesołowski Antoni.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

Zaprojektowane miejskie wydatki na rok 1880.

1. Pensya dla urzęd- ników, woźnych i stróżów magistratu	rs. 6635 k. —
2. Na materyjały piśmien- ne	rs. 502 k. 15
3. Na kancelaryję naczeln- nika straży ziemskiej.	rs. 800 k. —
4. Pensya dla lekarza miasta, felezera (70), aku- szerki (45)	rs. 515 k. —
5. Do kasy państwowej w pomoc na utrzymanie u- rzędników, zajmujących się sprawami miejskimi	rs. 1416 k. 79
6. Na podtrzymanie i re- peracyję zabudowań miej- skich	rs. 1669 k. 90
7. Nakręcanie zegara na wieży po-Bernardyńskiej	rs. 30 k. —
8. Wycieranie kominów w posesyjach miejskich	rs. 28 k. 66
9. Na najęcie lokali dla instytucyi sądu pokoju	rs. 2170 k. —
10. Na podatki rządowe od posesyi miejskich	rs. 106 k. 25
11. Na oczyszczanie ulic i placów miejskich	rs. 747 k. 93
12. Na utrzymanie w po- rządku narzędzi ogniowych.	rs. 362 k. 64
13. Oświetlenie latarni miejskich	rs. 3501 k. 25
14. Na podtrzymanie mo- stów	rs. 965 k. 78
15. Na bruki i ich pod- trzymanie	rs. 2423 k. 30
16. Utrzymanie studni miejskich	rs. 300 k. —
17. Oczyszczenie kloak w posesyjach miejskich	rs. 120 k. —
18. Na utrzymanie w po- rządku brzegów Strawy, a- lei i opłata ogrodnika	rs. 428 k. 70
19. Na szkółkę elementar- ną katolicką (zapomoga sta- ła ¹⁾).	rs. 700 k. —
20. Za wykłady w rze- mieślniczo-niedzielnej szkół- ce	rs. 90 k. —
21. Dla elementar. szkół- ki starozakonnych	rs. 90 k. —
22. Utrzymanie kasy o- szczędności	rs. 45 k. —
23. Procent na szpitalu	rs. 75 k. —
24. Wyplata zaległych za lokale dla instytucyi sądu pokoju.	rs. 1165 k. 9
25. Wyplata rodzinom żołnierzy, którzy nie powró- cili z wojny ostatniej	rs. 432 k. 96
26. Na wydatki nadzw- yczajne	rs. 500 k. —

27. Zwrot bankowi czę- ściowych splat pożyczek miejskich	rs. 1856 k. 25
28. Wypisywanie pism o- bowiązujących	rs. 22 k. 74
29. W pomoc na wycho- wanie syna prezydenta	rs. 100 k. —
30. Reperacyja cechhanzu pulkowego	rs. 1998 k. 46
Razem	rs. 29798 k. 85

Spodziewany przychód miejski w roku 1880.

1. Z dzierżaw wieczy- stych	rs. 221 k. 53 1/2
2. Dzierżawna opłata z gruntów i łąki miejskiej.	rs. 848 k. 10
3. Za prawo polowania na gruntach miejskich (o- becnie się kończy termin dzierżawy)	rs. 2 k. 85
4. Opłata z jatek miej- skich	rs. 3500 k. 75
5. Dzierżawne z kar- czmy „Ostatni grosz“.	rs. 387 k. 25
6. Z budek, wystawio- nych na placach miejs- kich.	rs. 365 k. 34
7. Za dwie altanki w o- gródkach	rs. 21 k. —
8. Wyplata za kwate- runek wojsk w kazermach miejskich	rs. 769 k. 38
9. 4 procent od stałe- go miejskiego kapitału	rs. 112 k. 42
10. 3 procent od zapa- sowego kapitału w banku	rs. 562 k. 1
11. Częściowe splacenie długu ciężącego na 8-u posesyjach prywatnych	rs. 1856 k. 25
12. Składka przez mie- szkańców na oświetlenie ulic miasta	rs. 3501 k. 25
13. Podatek kanonowy.	rs. 1702 k. 25
14. Z dzierżawy bru- kowego.	rs. 2880 k. —
15. Zasprowadzanie miar i wag	rs. 7 k. 50
16. 50 procent od pa- tentowej opłaty.	rs. 3648 k. 33
17. Dodatkowy pody- mny podatek.	rs. 2690 k. 24
18. Od aktów notaryjal- nych.	rs. 2360 k. 27
19. Od pasportów za- granicznych	rs. 2320 k. 50
20. Wypadkowe naję- cie placu miejskiego	rs. 3 k. —
21. Zwrot za opłatę lo- kali dla sądu pokoju (z Łodzi, Zgierza, Łasku, Pabianic, Brzezina, Toma- szowa i Rawy).	rs. 1128 k. 20
22. Podniesienie z ban- ku na pokrycie reszty rozchodów	rs. 980 k. 42 1/2
Razem	rs. 29798 k. 85 1/2

Wiadomość o stanie funduszów kasy miejskiej.

Kasa miejska posiada:
stałego kapitału w banku rs. 2811 k. 35
Kapitału zapasowego rs. 18733 k. 85 1/2
Na pożyczkach na o-
śmiu domach prywat-
nych. rs. 24750 k. —
Co stanowi rs. 46294 k. 20 1/2

Jest nadzieja, że z końcem roku bieżą-
cego wniesie się do banku na kapitał zapaso-
wy około 2,500 rs., co razem uczyni do
48—49 tysięcy rs. funduszu, będzie to sum-
ka dość zadawalniająca, gdy sobie przypom-
nimy liczne i nadspodziane lat ubiegłych
wydatki.

Wiadomości Bieżące.

— **Cena węgla kamiennego** rośnie w mie-
ście gwałtownie. Przed paru dniami, przy
częściowej sprzedaży, żądano już za korc
rs. 1 kop. 20. Jak nas objaśniono, główną
pryczyną takiej drożyzny jest brak wago-
nów (węglarek). Dyrekcya zaledwo podą-
ża zadość uczynić większym zamówieniom;
żądania zaś drobniejsze z trudnością bywa-
ją zaspokojone. Słyszeliśmy jednak, że już
postarano się o nabycie kilkuset nowych
wagonów i postanowiono „zwiększyć liczbę
pociągów towarowych. Czy wpłynie
to na obniżenie ceny węgla, niedaleka oka-
że przyszłość; tymczasem silne i wczesne
mrozy, ludność biedniejszą w bardzo przy-
krych stawiają warunkach.

— **Polowanie na gruntach miejskich.** W d.
4-m b. m. odbyła się w miejscowym magi-
stracie licytacyja na polowanie na gruntach
miejskich; licytujących było tylko dwóch,
utrzymano się na sumce bardzo małej —
15 rs.

— **„Wieczory Rodzinne“** czasopismo illustro-
wane tygodniowe dla dzieci od 9 do 14 lat.
Do współzawodnictwa ze „Światem“ z po-
czątkiem przyszłego roku przybywa nowe,
powyżej zacytowane pismo. O ile z nazwisk
osób, w prospekcie do współpracownictwa
zaliczonych, wnosić można, nowe to czaso-
pismo inną od „Świata“, odmienną przy-
bierze barwę. Zadanie wydawnictwa, za-
kreślone w prospekcie, przedstawia się jako
rozległe i niepozabawione dobrych nadziei;
współpracownicy chcą w dorastającym po-
koleniu „budzić zamiłowanie do pracy, po-
dawać w formie przystępnej i zajmującej
wiadomości naukowe“, a ponieważ redak-
cyja „znajomość przyrody i dziejów ludzkich
uważa za dwa główne źródła wiedzy ludzkiej“,
to z obu tych źródeł zamierza czerpać je-
dnocześnie, zachowując pomiędzy nimi ró-
wnowagę, która w czasach naszych zbyt
często zachwiana bywa w systematach wy-
chowawczych. Oprócz nauki w ścisłym zna-
czeniu, nie mniej redakcyja ma mieć na
względzie „ukształcenie charakteru, rozwija-
jąc poczucie i zrozumienie obowiązku“. Jak-
kolwiek w dalszym ciągu prospektu na u-

¹⁾ Koszt utrzymania 2-ch nauczycieli, tyleż nau-
czycielek i lokali, pokrywa się zobowiązujących
składek.

tarte natrafiamy wyrazy, z tem wszystkim wobec powyżej zakreślonego założenia, wniosła redakcyi zamiary żywą budzą w nas otuchę,—choćby prospekt co do zachowania równowagi w czerpaniu ze źródeł wiedzy, małą rodzi wątpliwość; historyja bowiem ma być podawana w *stopniowym rozwoju*, wiadomości zaś naukowe przyrodnicze mają być czerpane ze wszystkich gałęzi przyrodniczych nauk i przy tem czerpaniu *żaden porządek, żaden nie zastrzeżony systemat*. Wszakże dziś to już chyba wątpliwości ulegać nie może, że gdy mamy zamiar rozwijać umysł i kształcić charakter młodzieży, musimy działać stanowczo i systematycznie, t. j. według ściśle uporządkowanego programu; jak okresami może być podawana historyja, tak też stanowić musi pewną całość działami, powinna być przedstawiona przyrodnicza wiedza; nie o szczegóły, lecz o gruntowny należy dbać fundament, o ustalenie tła i zakreślenie na niem głównych zasadniczych linii. Na szczegóły obrazu będzie czas w przyszłości.

Kilka tych dorywczych myśli nie w celu przedczesnej wypowiedzianej krytyki, lecz z dobrej chęci, ażeby nowe czasopismo choć w części podołało wzniosłemu zadaniu, jakie sobie zakresliła redakcyja; szczerze też w interesie ogółu najlepszemu nowemu wydawnictwu życzymy powodzenia! A. S.

— Pan Kazimierz Promyk ułożył i wydał świeżo „*Obrazkową naukę pisania i czytania oraz elementarz dla samouków*“. Pracę swoją, szanowny autor oparł na zasadzie metody pogładowej w nauczaniu. Rzecz opracowana starannie, ułożona umiejętnie i mająca tę wysoką zaletę, że uczy nietylko pisać kaligraficznie i czytać płynnie, ale *jednocześnie* pisać językiem czystym, myśl własną wyrażać jasno i poprawnie, czytać ze zrozumieniem rzeczy. Mechaniczną pracę odłożono tu na plan drugi: dziecko przedewszystkiem pracuje myślą, patrzy, bada, zastanawia się i *samodzielnie* do pewnego stopnia dochodzi do wyrobienia sobie teorii poprzednio już na praktyce opartej.

Książka ta ma więc wysoką wartość pedagogiczną i szczerze radzibyśmy widzieć ją w jak największej ilości egzemplarzy nie tylko między ludem, dla którego zdaje się być przeważnie przeznaczoną, nietylko w szkołach elementarnych, ale część jej drugą w niższych nawet klasach, przygotowawczej mianowicie i pierwszej średnich zakładów naukowych.

Mało tego: nauczycielom i nauczycielkom tym, co przywykli do dawnej, czysto i jedynie teoretycznej metody w nauczaniu języka rodzinnego, radzimy szczerze, by zwrzeli do książeczki pana Promyka, odnajdą w niej ducha, treść i istotę rzeczy, przekonają się, że z korzyścią uczyć można grammatyki nietylko na pytania i odpowiedzi ułożonej, a wykowanej na pamięć, słowo po słowie, zdanie po zdaniu przez biedne dzieci—słusznie mimowoli oburzające się na tyranię pana profesora lub pani nauczycielki. Jak najwięcej pracowników cichych, takich jak pan Promyk, jak najwięcej książeczek napisanych tak, jak *nauka pisania*, z serca życzymy społeczeństwu naszemu. Cena bajecznie niska: 10 kopiejek za wszystkie trzy części, powinny uprzystępnić tak pożyteczne wydawnictwo dla wszystkich.

Średnio zamożni ludzie nawet za obowiązek sumienia uważać sobie powinni, szerzenie tego rodzaju dziełek, a z pewnością — coraz to jaśniej i jaśniej nam będzie.

— W Konstantynopolu dnia 17-go listopada, przeniósł się do wieczności znany u nas niegdyś zaszczytnie poeta: *Ryszard Wincenty Berwiński*. Poezyje jego wyszły początkowo w 2-ach tomach w r. 1844 w Poznaniu; poematem na większą skalę jest „*Don Juan Poznański*“ — utwór pełen dowcipu i w wielu miejscach zjadliwego sarkazmu. Jego „*Studyja o literaturze ludowej ze stanowiska historycznej i naukowej krytyki*“, zostały wydane w Poznaniu w r. 1854; do-

wodzi w nich autor, iż wszystko to, co przypisują twórczości naszego ludu jest napływowe, i że lud nasz sam przez się nigdy nic nie stworzył.

W ostatnich czasach ś. p. Berwiński pisywał do „*Gazety Lwowskiej*“ bardzo zajmujące korespondencje rozmaitej treści.

Jego drobne poezycje pełne są natchnienia, ujętego w świetną formę. Przytaczamy następujący wierszyk:

„Pracujecie prawowierni i módlcie się Bogu“
Pracujecie i módlcie się—ale jak się modlić?
Ty uderz czołem w kamień u świątyni progu —
Ja i w modlitwie mojej nie umiem się podlić.
Ty u stopni ołtarza rozściel się w pokorze
I czołgaj się wśród błota jak zgnila kałuża —
Ja chcę być jak niezmiernie i bezdenne morze,
Myślą moją uragan, a modlitwa burzą.
Tobie niechaj do szczęścia pacierze wystarczą.
Ciche skrzydło twych modłów niech dotknie niebio-

A serec zatwardziało niech ci będzie tarczą
Przeciw pokusom ducha i pociskom losów —
Ja nie chcę ducha pogrześć w grobie własnych ko-

A ciała karmię kęsem powszedniego chleba,
Raz wsiadłszy jako Eljasz w rydwan namiętności,
Chcę ogniem namiętności żywo wejść do nieba!!

— „*Ogrodnika Polskiego*“ zeszyt za pierwszą połowę b. m. wyszedł z druku i zawiera:

„*Szkółki drzew owocowych dla włocian*“, przez Bohdana Zaleskiego. — „*Sadzenie drzew owocowych*“ (dokończenie), przez Wł. Kaczyńskiego. — „*Reneta szampańska*“ (z chromolitografją) przez E. Jankowskiego. — „*Nowy sposób formowania palmet*“ (z 4 rysunkami), przez Fr. Sz. — „*Przechowywanie przez zimę roślin ozdobnych gruntowych, lub na lato w grunt wysadzanych*“ (dokończenie), przez Piotra Hoserę syna. — „*Drzewa ozdobne i dzikie naszych ogrodów*“ (dalszy ciąg), przez A. Nowickiego. — „*Roboty w ogrodzie w grudniu*“ — „*Nowe cenniki*“. — „*Nowe książki*“. — „*Życiorys dra Edwarda Fenzla*“. — „*Notaty ogrodnicze*“. — „*Ogłoszenia od Redakcyi na okładce*“.

— Zeszyt „*Niwy*“ za drugą połowę b. m. wyszedł z druku i zawiera:

„*Nasi rzekomni postępowcy*“. — „*Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*“ nowella, napisał Litwos. — „*Kronika przyrodnicza XII*“, przez J. Ochowicza. — „*Moja Beatrice*“. Kartka z życia Zygmunta Krasieńskiego, przez Jana Gnatowskiego. — *Krytyka: Obowiązki rodziców, rozbrane w siedmiu kazaniach pasyjnych przez ks. Zygmunta Chelmickiego, ocenił Fl. Łagowski*. — „*Sprawy bieżące XI*“, przez Liężę.

— *Sprostowania*. W artykule „*Od komitetu przebudowy szosy w alei Aleksandryjskiej*“, zamieszczonym w Nr. 48 „*Tygodnia*“ zasła omyłka, a miano wicie entrepreneur płaci kary po 60 kop. dziennie, a nie po 60 rubli, jak mylnie zostało podane.

— W Nr. 48 „*Tygodnia*“ w nekrologii ś. p. J. Michaleckiego, w wierszu 7-m od dołu, zamiast *powszechnym*, powinno być *powszechnie*, w ostatnim zaś wierszu teje nekrologii opuszczono słowa: *wśród nas pozostanie*.

LISTY OD REDAKCYI.

Szanownych p. prenumeratorów, zalegających podotąd jeszcze z opłatą prenumeracyjną za niektóre poprzednie kwartały r. b., upraszamy z powodu zbliżającego się końca tegoż roku, o jak najrychlejsze uregulowanie rachunków.

Panu *Wł. Siennickiemu w Radomsku*. Książki po znizonych cenach zostaną wysłane za tydzień. „*Wiktoryi Reginy*“ jednak, Zacharyjasiewicza, wysłać nie możemy; jest to jedyne dzieło, które się do naszego katalogu dostało przez prostą pomyłkę, gdyż jest całkowicie wyczerpane. Kopiejkę zatem 65 zapisałiśmy na rachunek „*Historji konsulatu i Cesarstwa*“. — Prenumeratę całoroczną za rok bieżący odebraliśmy.

Listy z Powiatów.

Z Dąbrowy 30 listop. 1879 r.

Prawdziwa i rzetelna zasługa, w celu obywatelskim kosztem pracy, zabiegów i materyjalnych poświęceń podjęta, powinna być wyróżniona publicznie, uważam więc sobie za obowiązek, w imieniu umiejących cenić prawdziwą zasługę mieszkańców Dąbrowy, podziękować szanownym członkom komitetu budowy kościoła w Dąbrowie, dziś swe czynności składającym przez złożenie władzy (która ze swej strony odpowiednie na budowę kościoła subsydyjum zaofiarowała),

protokołu rewizyjno-odbiorezego, za ich bezinteresowne długoletnie starania i trudy, dzięki którym okazała i względnie do swej wspaniałości niekosztowna świątynia wzniesioną została.

Potrzeba założenia kościoła w Dąbrowie, była już przedmiotem licznych korespondencji; powzięta zatem w 1869 r. przez pana Hempla myśl wzniesienia świątyni, urzeczywistniona następnie przez wybrany przez ogół komitet, prawdziwe dobro ludności dąbrowskiej oddała. Nietylko jednak sama wyrobnicza klasa cieszy się rzeczoną świątynią; korzystają z niej także pośrednio i liczni pracodawcy, którzy swe kapitały ulokowali w skarbach tutejszej okolicy, już po rozpoczęciu budowy i nagromadzeniu na nią odpowiedniego funduszu; to też słusznie spodziewać się należy, że i oni powodowani szlachetną myślą swych poprzedników, nie zostaną się za nimi i dołożą wszelkich starań, celem dalszej konserwacyi świątyni i wzniesienia zabudowań kościelnych.

Kościół w Dąbrowie wzniesiony został według planu i pod kierownictwem budowniczego p. Polcera, który prawdziwą znajomość swej sztuki okazał wykonaniem swego nader gustownego projektu, za szczupłą stosunkową sumę 18,000 rubli.

Ileż to starań, ile zabiegów komitet ponosić musiał, chcąc za takie pieniądze tak okazały kościół postawić.

A przecież wszystkie szczegóły wykonane są z doborowego materyjału, gustownie i bez zarzutu.

Dank prawdziwy ludziom dobrej woli, dank, który im przyznać musi każdy uczciwy człowiek.

H.

Z Mzurowa.

Pomimo ciężkich czasów, kościółki nasze parafjalne coraz więcej podnoszą się z upadku, za staraniem proboszczów naszych, ze składek od parafjan, którzy z serdeczną ochotą dostarczają na szlachetny cel pieniędzy i ręcznej swojej pracy nie szczędzą. — Na długie lata zostanie się pamiętka następcom naszym, którzy za dobre chęci z naszej strony serdecznie nam wdzięczni będą.

Powinnibyśmy jednak zwrócić uwagę na to, że sztuki piękne coraz więcej wznoszą się u nas; że jeżeli potomkom naszym zostawić co mamy, powinnyby to nie razić oczów i nie psuć smaku. — Powinnibyśmy rozważyć, że nawet w dawnych wiekach przedchrześcijańskich, gdy cheiano uczyć bóstwo, starano się je w jak najpiękniejszych kształtach i formach przedstawić, o co się najpierwsi, najgenialniejsi malarze i rzeźbiarze ubiegali; że dziś szpetnym malowidłem w karykaturalnej postawie obrazamy przedstawionego śmiertelnika—dlaczegóż więc nie obawiamy się obrazy Boskiej, pozwalając umieszczać w kościołach bohomyzy, któremi w żaden sposób nie uszanujemy ani Stwórcy, ani świętych Pańskich.

Iluż to mamy artystów, aby za niewielką nagrodę wykonali to, czego pragniemy i nie stali się powodem wstydu, za nasze pod tym względem niewłaściwe postępowanie. — Arcydziela naszych artystów są za granicą uwielbiane, ale i z bohomazów babranych przez naszych farbopsujów, okrutnie się śmieją. Dlatego powtarzam jeszcze raz uwagi moje w tym względzie, byśmy naprawili choć pomału złe, które bez uwagi popełniamy, powierzając malowanie i rzeźbienie ludziom, niemającym do tego żadnej zdolności.

Tłomaczenie się niektórych kierujących odnawianiem świątyni pańskich, że przy oowych odnowieniach i pseudo-artycy zrobić powinni, jest bezzasadne—boć przeciw artyzmu nie można wmówić w siebie, nie można włać ducha, który od Boga pochodzi, a ci tylko wywdzięczyć się Stwórcy za ów dar właściwie mogą, którzy zdolność twórczą od Niego otrzymali. Malarstwo, rzeźba, poe-

zyja nie może być rzemiosłem, a jeśli się im kto dla spekulacji poświęca, jest tylko partaczem i fuszerem, którego nędzna robota na nic się przydać nie może.

Majstrowie różnych rzemiosł, narzekają na brak praktykantów, niemogąc nieraz zamówieniom i obstalunkom wydołać i żądaniom zadosyć uczynić, — dla czegoż ci co pragną uczciwie na kawałek chleba zarobić, nie poświęcają się innemu powołaniu, kiedy do malarstwa najmniejszej nie mają zdolności i narażają na szyderczy uśmiech naród, który się przecie bardzo wysoko podnosi nie zaś upada tak strasznie w sztuce.

Przecież to jest rzecz prosta, słuszną i pobożną, że gdy podziem lub dół nie zdziałać nie można, to wziąć w rękę siekiere, motykę lub cepy, a nie kłaść bohomazów dla sprzedania w sklepy. — Szewcowi nie tak szkodzi choć źle buty lata, ale ten, co maluje pamiątkę dla świata, Niechaj zważy łaskawie, że to zbyt szkaradnie, kiedy kto, za fuszerkę, grosz z kieszeni kradnie.

Ex-Bocian.

Spostrzeżenia meteorologiczne i sanitarne.

Za miesiąc Listopad.

1. Stan powietrza.

1) Średnia z miesiąca ciepłota minus 0,6% R., najwyższa z doby plus 6,7%, najniższa z doby minus 9%, najwyższa z dnia plus 8%, najniższa z nocy 10% Reaum.

2) Wilgoć 85,8 (95—80) hydr. Saussure'a.

3) Barometr 748,2 mm. (pomiędzy 737—759 mm.).

4) Wiatr: zachodni, zachodnio-północny i zachodnio-południowy 18, wschodni 7, północny 4, południowy 3 razy, cicho 8 razy.

5) Dni jasnych 2, w części jasnych 8, śnieg 11, śnieg z deszczem 5, deszcz 7, mgła 2.

6) Ozon. Średnia z doby 1,3, z dnia 1,0, z nocy 1,6. Natężenie mocne 4, średnie 12 razy; niezabarwiał się ozonoskopy podczas nocy 2 i dni 4.

2. Charakter chorób.

W listopadzie dość często daly się spotykać reumatyzmy, czasami błonica, rzadko szkarlatyna i to pod koniec; ostre katary płuc. A. S.

Licytacje w guberni Piotrkowskiej.

W dniu 11 (23) Grudnia r. b. w piotrkowskiej izbie skarbowej na sprzedaż drzewa w leśnictwach piotrkowskim i gidelskim.

W dniu 3, 4 i 5 (15, i 6 13) grudnia r. b. w Dąbrowie na dostawę wszelkiego rodzaju materiałów dla kopalni zakładów i magazynów zachodniego okręgu w ciągu r. 1880.

W dniu 3 (15) Grudnia r. b. w kancelaryi Kasy powiatowej dobroczynności publicznej w m. Częstochowie na dostawę materiałów spożywczych i innych dla szpitala N. M. Pan w m. Częstochowie.

W dniu 5 (17) Grudnia r. b. w magistracie m. Rawy na dzierżawę ziemi należącej do rawskiej Kasy miejskiej.

OGŁOSZENIA.

Na Gwiazdkę!

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT
M. PACEWICZ
w Piotrkowie.

Zaopatrzoną została w wielki wybór Książek w językach: Polskim, Francuzkim, i Niemieckim, bogato oprawnych i odpowiednich na podarki tak dla dzieci, jak i dla osób dorosłych. Posiada także:

Albumy fotograficzne, Zabawki, Gry, Towary galanteryjne; z czem się poleca Szanownej Publiczności. (Pac. 24) (3—2)

Garnitur mebli: stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stolik do kart i lustro, wszystko orzechowe, w dobrym stanie, a także rozmaite kwiaty doniczkowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania na Bykowskim Przedmieściu w domu Wolgemuta na 1-ma piętrze. (1—1)

Dnia 2-go listopada b. r. wójt gminy Bełchatówek zgubił na ulicy w m. Piotrkowie, śledeze i obrachunkowe dokumenty o pożarze we wsi Zdzieszulice Górne. Łaskawy znalazca raczy takowe jak najrychlej odesłać do Gminnego Zarządu Bełchatowskiego za co otrzyma stosowne wynagrodzenie. (3—2)

! Na Gwiazdkę!

Najnowsze Książki i Nuty stosowne na Podarki dla Młodzieży i dorosłych,

Nakładem Księgarni i Składu nut

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 496.

KSIAZKI.

„Zabawki Kazia”. Prześliczna książeczka obrazkowa dla pilnych chłopczyków. Powiastka wierszem z rycinami kolorowemi. Cena kop. 50

„Lalka Maniusi”. Prześliczna książeczka obrazkowa dla grzecznych dziewczynek. Powiastka wierszem z rycinami kolorowanemi. Cena kop. 50.

„Powieści z Pisma Świętego”. Wierszem dla dzieci opowiedziane przez Jana z Rzeszowa. Z wieloma rycinami, dużym wyraźnym drukiem. W ozdobnej oprawie kop. 75.

„Książeczka Babuni”. Krótkie powiastki dla małych dzieci od lat 4 do 6, z wieloma rycinami. W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 20, w oprawie papier. kop. 90.

„Biblioteczka Dziadunia”. Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach zajmujących dla szwajcarskiemu na 50-letni Jubileusz. Napisał K. Wł. Wójcicki. Ofiarowany J. I. Kra-

„Zima pośród lodów”. Opowiadanie Juliusza Verne. tłum. St. Rzętkowskiego, z medal-

„Kampanella”. Koleje życia sieroty. Według angielskiego M-rs. Jerome Mercier, przez Paulinę Kraków. Powieść dla panienek, w bardzo ozdobnej oprawie, z bogatymi wyciskami złotymi. Cena rs. 2.

„Branka Tatarska”. Powieść dla młodzieży przez Paulinę Kraków. Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena kop. 50.

Edycyje bardzo ozdobne

NUTY.

Dla małych dzieci.

„Klejnoty muzyczne”. Wybór melodj z najcenniejszych oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez G. Adolfsa.

Dotąd wyszło Nr. 15. Cena kop. 30. Do nabycia także w ozdobnych kajetach, kajet I, II, III, IV i V po kop. 75. Biorący wszystkie pięć kajetów, płacą tylko rs. 3.—N-ra 7—15, oraz zeszyt III—V nowo wydane.

„Bal dziecienny”. Album najpiękniejszych tańców, w zupełnie łatwym stylu dla dzieci. Z piękną kolorową ryciną tytułową. Cena kop. 60.

„Le petit Repertoire”. Na fortepian, 2 ręce, przez Adolfsa, z ryciną. Zbiór kompozycej 3 kajety razem, płaci tylko rs. 1 k. 80.

„Les deux Soeurs”. Na fortepian, 4 ręce, przez Adolfsa. Zbiór kompozycej zupełnie łatwych dla dzieci (z ryciną), 3 kajeta po 90 kop. Biorący wszystkie 3 kajeta razem, płacą tylko rs. 2, z dodaniem Nr. 10—12 rs. 3.

Dla dorosłych.

„Podarek muzyczny”. Ozdobne Album, zawierające 6 kompozycej salonowych następujących, odznaczających się wysokim gustem i elegancją. Stosowne na podarki dla osób muzykalnych. 1) Kafka. Czerkieska. Obrazek muzyczny. 2) Liszt Chopin: Życzenie. Transkrypcya. 3) Dombrowski. Oiseau Cheri, Pièce caraci. 4) Tittl: Serenade par Sonnenfeld. 5) Modlitwa serea, śpiew bez słów. 6) Dobrzyński J. F: Valse brillante. Cena 1 rs. 20 k.

Do Tańca.

„Królowa balu”. Album najnowszych i najpiękniejszych tańców na karnawał roku 1879/80. Ozdobny podarek, zawierający: 2 polki, 3 mazury, kontredanse, walc, galop, trotteuse. Wszystkie te tańce odznaczają się nadzwyczajnym gustem. Z ozdobną kolorową ryciną tytułową. Cena rs. 1 k. 50.

„Do nabycia w księgarniach F. Jędrzejewicza i M. Pacewicza w Piotrkowie.” (1—1)

NA PRÓBĘ.

Księgarnia F. JĘDRZEJEWICZA w Piotrkowie

zadosyć czyniąc wszechstronnym żądaniom światłej Publiczności, na próbę otwiera przy egzystującej czytelni polskiej, ruskiej, i francuzkiej, dodatkową

Czytelnię nowości belletrystycznych.

Czytelnia nowości belletrystycznych mieścić będzie wszystkie wydawnictwa polskie w tym dziale literatury ukazujące się w druku, tak w kraju jak i zagranicą, a przez Cenzurę dozwolone.

Abonament miesięczny na Czytelnię nowości belletrystycznych, niezależnie od Abonamentu już egzystującego wynosić będzie:

Rs. 1 na miesiąc,

oraz Rs 2 zastawu, który po skończeniu abonamentu zwraca się za złożeniem przeczytanych książek.

Księgarnia ma nadzieję, iż wnikając w potrzeby ogółu, potrafi sobie zasłużyć na powszechne uznanie. Abonament na Czytelnię nowości belletrystycznych otwiera się z dniem powyższego ogłoszenia. (6—2)

Do sprzedania każdego czasu

Folwark Swierzyny.

Osobna hipoteka; z inwentarzem żywym i martwym, rozległości przeszło 500 mórg, w tem lasu z zagajnikami przeszło 220 mórg; służebności tylko w lesie; gospodarstwo płodoziemne. Folwark odległy od szosy Widawsko - Sieradzkiej i Widawsko - Zduńsko-Wolskiej wiorst 4. Blizsze i szeregółowazse wiadomości udzieli właściciel lub rządea w Pstrokoniach, gminy Zapolice przez stacyję Zduńską Woleę. (5—5)

Helena Trawińska.

Piotrków, na przeciwko kościoła Panien Dominikanek, w domu Litkiego 1-sze piętro, obok kancelaryi Adwokata Przysięgłego,

Kraje i fastryguje Suknie

Po cenach: dla osób dorosłych rs. 1 kop. —
„ panienek rs. — kop. 50
„ dzieci rs. — kop. 30

Udziela lekcyje kroju

według systemu paryzkiego, zasady Wortha i Tirlfoqua. Całkowity kurs rs. 10. (11—5)

Fabryka MYDEŁ I PERFUM W. BERSONA, Warszawa, Bielańska 466

(Fr. i R. 7968)

(5-5)

Najświeższe nowości wydane nakładem Księgarni Adolfa Kowalskiego w Warszawie

Przy ulicy Nowy Świat № 39.

„HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ W ZARYSACH DLA MŁODZIEŻY“, napisał *K. Wł. Wójcicki*, rs. 1. kop. 50, w pięknej oprawie rs. 2.„KUCHARZ POLSKI DLA MŁODYCH GOSPODYŃ“, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne: gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione francuzką nomenklaturą, i skorowidzem przez *Bronisławę Leśniewską*, w oprawie rs. 1 kop. 35.„POGADANKI I SPOSTRZEŻENIA Z DZIEDZINY FIZJOLOGII, PSYCHOLOGII, PEDAGOGIKI I NAUK PRZYRODNICZYCH“, przez *Juljana Ochowicza*, Dr. fil. Docenta Uniwersytetu we Lwowie, rs. 1 kop. 50.„GRA W SZACHY, WYŁOŻONA NA MISTRZOWSKICH PARTYJACH“, Andersena, Morptryego, Steintrza, Paulsena, Duleois, Kolischa, Stauntona, Kiziereckiego, Horwitza, Owena, Loyda Arnous de Riviere, Zukertorta, G. R. Neumama, Beniowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrama, Barnes i w. i. przez *Augusta Helcina*. Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, rs. 1 kop. 20, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50. (6-1)

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepijanów GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE

wyszły:

OBRAZKI DZIEJOWE

dla Młodzieży

przez

TERESĘ JADWIGĘ.

Z 6-ma rycinami rysunku Juljusza Kossaka.

Treść: „Krzyżacy na tle powieści J. I. Kraszewskiego“. — „Zmienne koleje losu“ (opowiadanie z XV-go wieku). — „Rzeźbiarz i jego córka“ (Wit Stwosz). — „Jan z Kolna“. — „Spełniona wróżba“ (z czasów króla Stefana). — „Porównanie“ (z czasów Jana Sobieskiego).

W oprawie tekturowej Rs. 1 kop. 20, — w płócienco angielskie Rs. 1 kop. 50.

następnie:

Cztery książeczki obrazkowe dla małych dzieci, obejmujące po 6 rycin bardzo starannie chromolitografowanych i odnośnych do każdej ryciny wierszyków—pióra do brze z podobnych prac znanego u nas autora, a mianowicie:

Podarek dla grzecznych chłopczyków,

LALKA STASI,

PODAREK DLA MAŁYCH PANIENEK,

i Zabawy po szkole.

Cena każdej książeczki, oprawionej w tekturę i ozdobnej chromolitograficznej okładce, formatu wielkiej 8-ki, — kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych,—w Piotrkowie w księgarniach: F. Jędrzejewicza i Pacewicza. (4-4)

Nиж podpisana, otrzymawszy zamieszowe, reniferowe skóry, wyrabia z nich

Rękawiczki

neder przyjemne w noszeniu, ciepłe i długotrwałe, które poleca Szanownej publiczności. Piotrków Ulica Bykowskie-Przedmieście (Moskiewska) dom Swierczyńskiego. (3-2)

Bronisława Kalińska.

Ktoby miał do zbycia w guberni piotrkowskiej

Majątek

od 20-u do 30-u włók, w gruncie żytym pierwszym, z wodą i lasem, zechce nadesłać opis, bez pośrednictwa osób trzecich, do kancelaryi Adwokata Milkowskiego. — Piotrków, Bykowskie Przedmieście, dom Stronczyńskiego. (Pac. 20) (6-4)

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

w gubernii lubelskiej, powiecie krasnostawskim położony, przestrzeni morgów 1,634 pretów 257; dwa folwarki; budynki gospodarskie drewniane w dobrym stanie; dochody stałe z młyna, rybołówstwa i ogrodu. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego **F. Szucha** zamieszkałego w Piotrkowie przy ulicy Stary Rynek w domu Grzędzicy. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. (6-4)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz

LOKAL

przy ulicy Kaliskiej w domu W. Zaleskiego, składający się z pięciu pokoiów na drugim piętrze od frontu. (Pac. 23) (3-2)

Wilczyński Kornel Zakład Garderoby Męskiej

przy ulicy Orłowskiej Nr. 11 w Piotrkowie, obok restauracyi Skibińskiego.

Wykonują wszelkie obstalunki jak najakuratniej i po cenach przystępnych; oprócz tego posiada ciągłe roboty gotowe. (11-8)

Zegarek damski złoty

odebrany od chcącego sprzedać go malca, prawdopodobnie przezeń znaleziony, jest do odebrania u urzędnika miejscowej stacyi pocztowej W-go Izdebskiego, za stosownem udowodnieniem własności. (3-1)

Z powodu abliżającego się terminu składania przedpłaty na

Gazetę Polską

na kwartał pierwszy 1880 rok, Redakcja ponawia swoje oświadczenie, że za najdogodniejszą dla siebie i dla prawników, uważa przesyłanie opłaty bezpośrednio do Redakcyi.

Uprasza się o dokładne i wyraźne wypisywanie adresów, oraz ostatniej stacyi pocztowej.

Cena „Gazety Polskiej“ w Warszawie wynosi:

rocznie	Rs. 9
półrocznie	Rs. 4 kop. 50
kwartalnie	Rs. 2 kop. 75
miesięcznie	kop. 75

Za odosłanie do domu nie się nie dopłaca.

Na prowincyi i w Cesarstwie, prenumerata wynosi z kosztami przesyłki pocztą, przepasek i ekspedycy:

za kwartał	Rs. 3
za pół roku	Rs. 6
za rok	Rs. 12

(6-2)

Zaproszenie do przedpłaty na r. 1880 — VIII wydawnictwa.

Gazeta Sądowa

WARSZAWSKA,

dąży do rozszerzenia zdrowych pojęć prawnych w wykształcenijszych warstwach naszego społeczeństwa i do czynienia zadość potrzebom naszej praktyki sądowej. Liczni współpracownicy i korespondenci z kraju i zagranicą wypełniają wszystkie rubryki, jakie na zasadzie koncesyi w Gazecie wprowadzone być mogły, z pożytkiem nie tylko dla czytelników prawników, lecz i dla każdego wykształcenijszego członka społeczeństwa, który pamięta o swych obowiązkach obywatelskich. Na pytania, nadsyłane do Redakcyi (Grzybowska Nr. 29), zawierające kwestyje prawne, napotymane w praktyce, budzące ogólniejszy interes, Redakcja odpowiada w jednym z najbliższych numerów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	półrocz.	kwart.
w Warszawie	6 rs.	3 rs.	1 50
w Królestwie i Cesarst.	8 „	4 „	2.—
w Austrii	15 guld.	7 1/2 guld.	w a.
w Prusach	27 mk.	13 1/2 mk.	

Przenumerować można w ekspedycyi głównej Gazety Sądowej (Księgarnia M. Orgelbranda w Warszawie naprzeciw Kopernika) oraz we wszystkich główniejszych księgarniach i kantorach pism periodycznych. (6-2)

„GOSPODYNI WIEJSKA“

pismo ilustrowane dla kobiet,

poświęcone

GOSPODARSTWU DOMOWEMU.

Objmujące: Gospodarstwo mleczne, Hodowlę zwierząt domowych, Hodowlę drobiu i ptactwa, Ogrodnictwo kwiatowe, Sadownictwo, Warzywnictwo, Pszczelnictwo, Jedwabnictwo, Rybactwo, Kucharstwo, Piekarstwo i wszelkie gałęzia wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Przenumerata wynosi: Na prowincyi z przesyłką rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50. W Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20.

Przenumerować należy pod adresem Zygmunt Jaroszewski, ulica Królewska nr. 25 w Warszawie.

KOMPLETY „Gospodyni Wiejskiej“ z roku 1878 zbroszurowane, zawierające wiele pożytecznych przepisów we wszystkich pomienionych wyżej gałęziach gospodarczych, są do nabycia pod tym samym adresem, po cenie rs. 4 k. 50 z przesyłką na prowincyję, a po rs. 4 na miejscu w Warszawie.

Tamże do nabycia pod tytułem „GOSPODARSTWO WZOROWE“ dzieło ilustrowane Z. Jaroszewskiego. Nagrodzone na konkursie przez Akademię Umiejętności w Krakowie—objmujące szczegółową uprawę roślin zbożowych, groszkowych, koniecznych i traw, wraz z podaniem środków zaradczych na choroby tychże roślin. Cena rs. 3 w Warszawie, a z przesyłką pocztową na prowincyję rs. 3 kop. 40. (6-2)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 26 powieści p. t. „Kapitan Coutanceau“ E. Gaboriau, przekład E. Karczewskiej. — oraz arkusz 2 powieści W. Przyborowskiego p. t. „Za grzechy krwi“.

Redaktor i wydawca **Mirosław Dobrzański.**